

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

29 stycznia 2016 r.

1050 lat Chrztu Polski

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zgłosić dwie istotne poprawki, ale zanim to zrobię, jednak chciałbym zaznaczyć, że to jest niezwykle ważna uchwała, tak jak ważny jest ten jubileusz. Trzeba przecież powiedzieć, że od 1050 lat splatają się dzieje narodu, państwa i Kościoła. I muszę powiedzieć, że świadomość tych dziejów powoduje mój niedosyt, że ta uchwała jest taka krótka. Bo przecież rozumiem, że ten jubileusz to nie tylko okazja, żeby powrócić do wydarzeń sprzed 1050 lat, o czym pięknie opowiadał pan senator Ryszka, ale także okazja do spojrzenia na cały ten czas, na wiele imion wielkich Polaków, począwszy od świętego Wojciecha – który nie był Polakiem, ale wiemy, że się w naszej historii zaznaczył – poprzez świętego Stanisława ze Szczepanowa, świętą Jadwigę, wymienionego w uchwale Mieszka, Chrobrego, Łokietka, Kazimierza Wielkiego Jagiellończyka i wielu, wielu innych, aż po umiłowanego, ukochanego Jana Pawła II Wielkiego, z którym mogliśmy rozmawiać, którego mogliśmy widzieć i ścisnąć jego dłoń. Aż onieśmiela ten wielki czas i wielkie dzieło i aż trudno podjąć wysiłek spisania tego, dlatego być może ten krótki tekst jest dobrą odpowiedzią.

Pan senator Fedorowicz mówił o Krakowie. Oczywiście w Krakowie jest wiele takich miejsc, które ten czas sprzed 1050 laty pamiętają, począwszy od relikwii Katedry Wawelskiej. Są spory, który był pierwszy, a który drugi, ale jest wśród tych relikwii miejsce specjalne: Rotunda świętego Feliksa i świętego Adaukta z X wieku, którą w latach dwudziestych ubiegłego stulecia profesor Szyszko-Bohusz odnalazł w budynku kuchni królewskich i która w kilkudziesięciu procentach, może 60%, a może 70% przetrwała. Na podłodze tej rotundy jest teraz szyba, pod którą widać kamienie, po których na pewno chodził Chrobry – może Mieszko nie, ale Chrobry na pewno.

A przy okazji nawiązania do Krakowa – pamiętam rok 1966 i tę okrutną walkę z Kościołem i z jubileuszem chrztu Polski, jaką wydano. Pamiętam, jak na krakowski rynek masowo zwożono z fabryk robotników, było spotkanie z panem Cyrankiewiczem, tak żeby wierzący nie udali się na Wawel. Oczywiście oni z rynku poszli na Wawel, było ich jeszcze więcej, na Wawelu w tym dniu była kopia obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry. A następnego dnia odbyła się uroczysta procesja, po raz pierwszy tak uroczysta, i od tamtego czasu odbywa się taka uroczysta procesja z Wawelu na Skałkę z relikwiami świętego Wojciecha, świętego Stanisława i wielu innych świętych tego tysiąclecia. Warto też przypomnieć, że przecież w jednym czasie, w odstępie kilku dni, odbywają się dwie takie wielkie procesje: jedna w Gnieźnie, a druga w Krakowie – i jest tak już od 50 lat. Dużo by można mówić, ja może bym powiedział w sposób niezwykle wzruszający, że należałoby przed tą historią i przed tymi wielkimi dziełami z szacunkiem uklęknąć.

Dlatego zgłaszam dwie poprawki. Jedna to powrót do słów „składa hołd” – i myślę, że Senat podejmie decyzję, która z tych wersji jest prawidłowa.

I druga poprawka, niezwykle istotna. Otóż w czwartym akapicie, w druku nr 60 S, jest zdanie: „Wypływający z chrześcijańskiej wiary system wartości stał się od tej pory i pozostaje do dziś fundamentem lub punktem odniesienia”. No, nie może być „lub”. No, nie może. To jest osłabiające... To każdy sobie coś wybierze, jeden – fundament, a drugi – punkt odniesienia? Domyślam się, że autorzy tej poprawki dostrzegli, że w tym zdaniu pojawiało się dwa razy „i”, bo było tak: „Wypływający z chrześcijańskiej wiary system wartości stał się od tej pory i pozostaje do dziś fundamentem i punktem odniesienia”. I tak było dużo lepiej. Można w języku polskim używać dwa razy „i” w jednym zdaniu. Można, ale jeżeli kogoś to razi, to ja bym proponował zastąpić to pauzą. Wówczas by to brzmiało tak: „Wypływający z chrześcijańskiej wiary system wartości stał się od tej pory i pozostaje do dziś fundamentem – ważnym punktem odniesienia w wyborach Polaków aktywnych w służbie Narodu i Państwa”.

Takie poprawki składam, chyląc czoła i klękając przed wspaniałymi dziejami naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)